

I Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 2,1-12): Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, poszli, że jest w domu. Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im nauki.

Wtem przyszli do Niego z paralytykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili go, na którym leżał paralytyk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Synu, odpuszczaj ci się twoje grzechy».

A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: «Czemu On tak mówi? On bluźni. Kto może odpuszczać grzechy, oprócz jednego Boga?» Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: «Czemu nurtujecie te myśli w waszych sercach? Cóż jest łatwiej: powiedzieć do paralytyka: Odpuszczaj ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralytyka: Mówi ci: Wstań, weź swoje i idź do domu!».

On wstał, wziął zaraz swoje i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumiali się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: «Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czego podobnego».

«Synu, odpuszczaj ci się twoje grzechy (...). Mówi ci: Wstań, weź swoje i idź do domu»

Rev. D. Joan Carles MONTSERRAT i Pulido
(Cerdanyola del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dziś ponownie widzimy Pana otoczonego przez tłum: «Zebrał się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca» (Mk 2,2). Jego serce miłknie na potrzeby innych i zapewnia im wszelkie dobro, jakie może: wybacza, naucza i uzdrawia w tym samym czasie. Z pewnością wystarczy pomoc materialna (w tym dzisiejszym przykładzie to uleczenie z choroby paralityka), ale w tle szuka co najlepsze i pierwsze dla każdego z nas: dobra duszy.

Jezus-Zbawiciel chce nam zostawić pewną nadzieję na zbawienie: On jest w stanie wybaczyć grzechy i ulitować się nad naszą słabością moralną. Przede wszystkim mówi: «Synu, odpuszczaj ci się twoje grzechy» (Mk 2,5). Następnie rozważamy odpuszczenie grzechów — które dokonuje hojnie i bez wytchnienia — w połączeniu z niezwykłym cudem, „namacalnym” dokonującym się przed naszymi oczami. Jako rodzaj zewnętrznego zapewnienia, żeby otworzyć nam oczy wiary, po ogłoszeniu odpuszczenia grzechów paralityka leczy go z paraliżu: «Mówi ci: Wstań, weź swoje rzeczy i idź do domu!» On wstał, wziął zaraz swoje rzeczy i wyszedł na oczach wszystkich» (Mk 2,11-12).

Ten cud możemy wielokrotnie przeżywać w spowiedzi świętej. W słowach rozgrzeszenia, które wypowiada minister Boga («Ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha świętego») Jezus ponownie oferuje nam — dyskretnie — zewnętrzne, pewne odpuszczenia naszych grzechów, gwarancję równoważnego cudownemu uzdrowieniu paralityka w Kafarnaum.

Teraz rozpoczynamy nowy okres zwykły. I przypomina się nam wierzącym pilną potrzebę szczerego i osobistego spotkania z miłosiernym Jezusem Chrystusem. On zaprasza nas w tym czasie do niezaniechania niezbyt dalekiego przebaczenia, które On nam oferuje w swoim domu, w Kościele.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Przebaczać grzechy uzdrawia człowieka i daje mu widzialny znak kim był? On jako osoba: On był wcielonym Słowem Boga mającym moc odpuszczania grzechów. Jako człowiek

współodczuwać z nami i jako Bóg lituje się nad nami i przebacza nasze przewinienia» (św. Ireneusz)

-

«Ewangelia pokazuje Chrystusa pokonującego każdego paraliżującego. Opisuje moc bożego Miłosierdzia, które przebacza i zmaza wszelki grzech tam, gdzie znajduje prawdziwą wiarę. Polecenie Chrystusa może odwrócić każdą sytuację: 'Wstań i chodź!'» (Franciszek)

-

«Nasz Pan Jezus Chrystus, lekarz naszych dusz i ciał, który odpuszcza grzechy paralitykowi i przywróci mu zdrowie ciała, chcąc, by Kościół mocą Ducha Świętego kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania, które obejmuje także jego członki. Jest to celem dwóch sakramentów uzdrowienia: sakramentu pokuty i namaszczenia chorych.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1421)